

40 lat z *Wołaniem w górach* - wydanie posthum książki Michała Jagiełły

Michał Jagiełło, pisarz, poeta i ratownik TOPR-u, rocznik 1941, zmarł nagle 1 lutego 2016 roku. Do tego czasu ukazało się 8 wydań jego książki "Wołanie w górach" z wydania na wydanie uzupełniającej. Pierwsze wydanie ukazało się w roku 1979, 40 lat temu. Książka opowiada o wypadkach i akcjach ratunkowych TOPR-u. Wtedy na 248 stronach. Ostatnie wydanie za życia autora z roku 2016, stron 843, nie było wydaniem ostatecznym, tegoroczne wydanie zostało poszerzone i uzupełnione do 960 stron przez córkę Dominikę, oraz przyjaciół autora, ratownika i kronikarza TOPR-u, Adama Maraska, i taternika i fotografa, Krzysztofa Wojnarowskiego, autora zdjęcia na okładce, (wyd. ISKRY).

<https://www.youtube.com/watch?v=TPEIaZbnnto>

TOPR, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, powstało w roku 1909. Projekt powołania stowarzyszenia zajmującego się ratownictwem górskim powstał w 1908. Pomysłodawcami byli Mariusz Zaruski (1867-1941), w latach 1901-06 student klasy malarskiej na krakowskiej ASP, żeglarz i taternik, żołnierz, od roku 1924 generał brygady Wojska Polskiego, oraz Mieczysław Karłowicz, kompozytor, fotograf i miłośnik Tatr.

Tragiczna śmierć Mieczysława Karłowicza 8 lutego 1909 roku, który zginął zasypany przez lawinę, przyspieszyła powstanie organizacji, zarejestrowanej ostatecznie 29 października 1909 we Lwowie pod obecną nazwą. Tak więc w roku 2019 mamy studziesięciolecie śmierci kompozytora i istnienia organizacji. Ciekawostka: przy ciele Karłowicza znaleziono aparat fotograficzny a w nim kliszę z ostatnimi zdjęciami z gór.

Dnia 14 marca 2019 w siedzibie Centralnego Ośrodka Turytyki Górskiej PTTK przy ulicy Jagiellońskiej 6 w Krakowie odbyła się promocja najnowszego wydania "Wołania w górach" z udziałem Dominiki Jagiełły, Adama Maraska i Krzysztofa Wojnarowskiego. Temat jest pasjonujący, każde wydanie książki okazywało się bestsellerem i tym razem publiczność dopisała, spora sala była pełniuteńka, na sali była także żona Michała Jagiełły i ich starsza córka.

Adam Marasek mówił o tym, że statystyka jest nieubłagana, każdego roku ma miejsce ponad 300 poważniejszych wypadków w Tatrach, że góry, choć piękne, są niebezpieczne, i że najtrudniejszą decyzją nie jest "idę", ale "nie idę". A także, że nawet tak prosta technika, jak "dupozjazd", nie zwalnia od myślenia. Książka ma bowiem dwa przesłania, ma pokazać, jak wygląda praca pogotowia i zadziałać profilaktycznie, wielu górskich wypadków, także tych najtragiczniejszych, udało by się uniknąć, gdyby amatorzy górskich wypraw umieli ocenić trudności wspinaczki górskiej w zestawieniu z własnymi możliwościami.

<https://www.youtube.com/watch?v=s2cH8g-2NQ8>

Krzysztof Wojnarowski w rozważaniu o książce wplótł kilka jej fragmentów podkreślając, że książka ma wiele

warstw, nie tylko zestawienie faktów, ale także stronę refleksyjną, filozoficzną, psychologiczną, egzystencjalną, osobistą... Przebywanie w górach to swoista forma kultury zaczynająca się od "pasienia oczu widokiem" po magię i metafizykę. Wędrowanie po górach, to pewien rodzaj medytacji, w jakimś sensie modlitwa, od potrzeby afirmacji własnego ja po szukanie absolutu. To także rodzaj pierwotnych, pogańskich rytuałów wobec sił natury z jednej strony, z drugiej poczucie się centrum (wszech)świata. Każde wyjście w góry jest zarazem wędrówką w głąb siebie.

Pogotowie górskie jest przykładem ludzkiej solidarności, idywidualności w służbie zbiorowości. Ratownicy muszą z każdym "wołaniem w górach" położyć na szale wagi odpowiedzialność i ryzyko. Książka jest w zasadzie ciekawa dla każdego, czy chodzi, czy nie chodzi po górach, bo temat jest uniwersalny, ale dla tych, którzy w góry się wypuszczają, to lektura obowiązkowa.

*

* *

Michał Jagiełło (23 sierpnia 1941 w Janikowicach - 1 lutego 2016 w Zakopanem) - polski polonista, w latach 1989-1997 podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w latach 1998-2007 dyrektor Biblioteki Narodowej i przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej, poeta, eseista, publicysta; taternik, alpinista, ratownik TOPR-u, przewodnik tatrzański. W jego twórczości częste są motywy górskie.

"Nawet zwyczajna wspinaczka (...) dawała możliwość wczuwania się w prawdziwe życie: jak zimno - to przenikliwe, jak ciepło - to aż po upał wyciekający ze skał, jak pragnienie - to po spierzchnięte wargi, jak stromizna - to lecąca w przepaść, jak przepaść - to esencja przestrzeni, jak przestrzeń - to aż po oddech nieskończoności." (z: Cytaty o górach, alpinistyczne, wspinaczkowe, drytooling.com.pl, 9 stycznia 2013)

*

* *

I oto otwarty widok:

na rzekę, którą obejmuje przedwieczny,

na skrzęsane turnice,

obrywające się zerwami

w plusk Dunajca,

na śniegi Tatr, prześwitujące

przez grubą zasłonę poświęconych im

książek,

*na siebie, spowiadającego się pobłażliwie
w obliczu górskiego żywiołu,
na połoniny z Łemkami
wypasającymi cienie trzód,
na splątane gąszcza nazw,
na języki i kultury poprzerastane wiekami
współzycia i obcości (...).*

Michał Jagiełło z: "Widok spod Bereśnika"